

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie Ł.W. skazanego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 1 grudnia 2025 r. –
w trybie art. 535 § 3 k.p.k. – kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 23 kwietnia 2025 r., sygn. II AKa 39/25
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z dnia 26 listopada 2024 r., sygn. II K 38/24,
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.G. (Kancelaria Adwokacka w N.) – obrońcy z urzędu skazanego kwotę 1476 zł, w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienia kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Z kasacją od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 kwietnia 2025 r., sygn. II AKa 39/25, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w

Nowym Sączu z dnia 26 listopada 2024 r., sygn. II K 38/24 – skazujący Ł.W. za ciąg przestępstw z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekającego środek kompensacyjny obowiązku naprawienia szkody – wystąpiła obrońca skazanego.

Skarżąca zarzuciła:

1. Naruszenie prawa materialnego - art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Sąd I instancji, którego rozstrzygnięcie zostało utrzymane przez Sąd odwoławczy, błędnie przyjął kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu jako rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w recydywie, podczas gdy materiał dowodowy nie potwierdza istnienia znamion przemocy ani gróźb. Oskarżony przyznał się jedynie do oszustwa (art. 286 § 1 k.k.), a nagranie z monitoringu nie potwierdza wersji pokrzywdzonych. Polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu, skutkujących bezpodstawnym uznaniem, że oskarżony dopuścił się rozboju, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, aby oskarżony użył przemocy, groźby bezpośredniej lub doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności w celu dokonania kradzieży. Wymóg związku celu i środka między przemocą a zaborem mienia jest warunkiem odpowiedzialności za rozbój. Brak jego wykazania oznacza, że czyn może co najwyżej stanowić występki z art. 278 § 1 k.k. lub art. 158 k.k.;

2. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. (*in dubio pro reo*) – wersja przedstawiona przez oskarżonego nie została wykluczona, a sąd nie rozstrzygnął nieusuwalnych wątpliwości na jego korzyść, pomimo że materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne ustalenie wersji przebiegu zdarzenia;

3. Naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – dowolna ocena dowodów. Sąd nie uwzględnił ograniczonej wiarygodności zeznań pokrzywdzonych (będących pod wpływem alkoholu), a także dowodu z monitoringu, który nie rejestruje przemocy, gróźb ani wymuszenia. Ocena dowodów była dowolna, a nie swobodna i w szczególności polegała na:

- a) bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania pokrzywdzonego są w pełni wiarygodne, mimo ich wewnętrznych sprzeczności,

b) pominięciu istotnych wątpliwości związanych z brakiem zabezpieczonych śladów (brak odcisków palców oskarżonego na przedmiotach zabranych pokrzywdzonemu),

c) niedostatecznym odniesieniu się do zeznań świadków obrony.

Jak podkreśla doktryna, swoboda oceny dowodów nie oznacza dowolności - sąd musi opierać swoje rozstrzygnięcia na zasadach logiki, doświadczenia życiowego i pełnej analizie zgromadzonego materiału dowodowego (por. S. Steinborn, Komentarz do art. 7 k.p.k.);

4. Naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. - brak należytego uzasadnienia wyroku, polegające na:

a) braku wyjaśnienia, na jakiej podstawie sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne,

b) braku odniesienia się do argumentów zawartych w apelacji,

c) braku rozważenia alternatywnych kwalifikacji prawnych czynu.

Obowiązek sporządzenia należytego uzasadnienia orzeczenia ma charakter gwarancyjny i jego naruszenie może skutkować nieważnością postępowania (zob. P. Hofmański, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 2020);

5. Naruszenie art. 53 § 1 k.k. – rażąca niewspółmierność kary. Sąd wymierzył karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, pomijając okoliczności łagodzące: dobrowolne przyznanie się do oszustwa, brak przemocy, pozytywną opinię środowiskową, stabilizację życiową;

6. Naruszenie art. 46 § 1 k.k. - bezzasadne zobowiązanie do naprawienia szkody. Zasądzenie obowiązku naprawienia szkody wobec S.G. było przedwczesne i niezasadne, ponieważ nie udowodniono przestępstwa rozboju - a jedynie oszustwa.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie oraz wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; alternatywnie – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonego kwalifikuje się z art. 286 § 1 k.k. i orzeczenie kary z uwzględnieniem dobrowolnego poddania się karze.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiało oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie i tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.) – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Z analizy zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, wynika jednoznacznie, że skarżąca wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, alternatywnej względem instancyjnej, kontroli prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji – w zakresie ocen i ustaleń, które uczyniono podstawą dowodowo-faktyczną wyroku Sądu Okręgowego, zaaprobowaną następnie przez Sąd Apelacyjny. O takich intencjach autorki kasacji przekonuje fakt, że zarzuty tam podniesione stanowią zupełne powielenie zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji tego obrońcy, która nie zadała sobie nawet trudu ich dostosowania do formalnych wymogów kasacji, choćby poprzez odwołanie się do jakichkolwiek przepisów bezpośrednio adresowanych do sądu drugiej instancji. Dlatego Sąd Najwyższy, z korzyścią dla skazanego, kierując się dyrektywą wynikającą z art. 118 § 1 k.p.k., uznał, że skarżąca kwestionuje sposób rozpoznania zarzutów apelacji przez Sąd odwoławczy, a więc zarzuty kasacji opiera – także – na niepowołanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Również strona techniczno-redakcyjna zarzutów kasacji, najdelikatniej rzecz ujmując, odbiega od doskonałości przynależnej pismu procesowemu kierowanemu

do Sądu Najwyższego. Ta uwaga adresowana jest jednak jedynie do autorki kasacji, która – jako adwokat i profesjonalny reprezentant procesowy – winna zadbać o większą staranność w zakresie sporządzanych przez siebie pism, a w przypadku środków odwoławczych – szczególnie w najważniejszej części, do której zaliczają się zarzuty. To spostrzeżenie żadną miarą nie wpływało jednak na zakres ani wynik przeprowadzonej w niniejszej sprawie kontroli kasacyjnej wyroku Sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie w swym orzecznictwie wskazywał, że zabieg procesowy sprowadzający się do powtórzenia w kasacji zarzutów apelacyjnych, zwłaszcza obejmujących gromadzenie i wartościowanie przez sąd *meriti* materiału dowodowego, może okazać się skuteczne w zasadzie wyłącznie wówczas, gdyby sąd odwoławczy zupełnie pominął argumentację skarżącego zaprezentowaną w zwykłym środku zaskarżenia, a więc nie wywiązał się z obowiązku wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), nie wyjaśniając przy tym motywów takiego postąpienia (art. 457 § 3 k.p.k.) – co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa” nie jest natomiast władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu kasacyjnego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych, orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425–673, wyd. VII, Warszawa 2024, art. 523, teza 22).

W sytuacji, kiedy Sąd odwoławczy w ogóle nie czynił własnych ustaleń faktycznych, a wyłącznie kontrolował poprawność wywiązania się z powyższego wymogu przez instancję *a quo*, analizie kasacyjnej podlega jedynie sposób rozpoznania zarzutów apelacyjnych – pod kątem zapewnienia stronie rzetelnej i wszechstronnej kontroli instancyjnej wyroku sądu pierwszej instancji. Najprościej mówiąc, Sąd Najwyższy nie weryfikuje poprawności procedowania sądu pierwszej

instancji, tylko sądu odwoławczego. Tymczasem sformułowanie w kasacji zarzutów dosłownie, bądź co do istoty związanych z postępowaniem pierwszoinstancyjnym stanowi próbę usytuowania Sądu Najwyższego w pozycji „sądu trzeciej instancji”, co nie odpowiada ani pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego, ani jego prerogatywom procesowym (por. przywołany art. 519 k.p.k.).

O tym zaś, czy sąd odwoławczy rzeczywiście dochował swoich powinności w zakresie pogłębionej i wszechstronnej kontroli instancyjnej nie decyduje wydanie orzeczenia niezgodnego z oczekiwaniami danej strony, czy też zmanifestowane w kasacji określonego przekonania skazanego co do takiego stanu rzeczy, ale w pierwszym rzędzie pisemne motywy wyroku zaskarżonego tym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, analizowane przez pryzmat ocen i ustaleń sądu *meriti* oraz zarzutów i argumentacji apelacji.

W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny nie pominął żadnego zarzutu podniesionego w apelacji, a o ich poprawnym i wszechstronnym rozważeniu, a więc dochowaniu wymogów stawianych przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przekonują pisemne motywy zaskarżonego kasacją wyroku (s. 5-9). Ponowne przywoływanie całości zaprezentowanej tam argumentacji jest niecelowe. Tylko skrótowo wskazać należało, co następuje.

W zakresie pierwszego i ostatniego z podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że brak jest podstaw do kwestionowania przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej przestępstw prawomocnie przypisanych skazanemu. Skarżąca traci z pola uwagi, że ocena prawna jest następstwem określonych ocen i wyprowadzonych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Dlatego obraza (naruszenie) prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne co do tego samego czynu. Z tego powodu zarzut obrazy prawa materialnego co do zasady jest wykluczony, gdy w środku odwoławczym na tej samej płaszczyźnie (co do tych samych okoliczności) kwestionowane są właśnie ustalenia faktyczne, czy to bezpośrednio, poprzez zarzut apelacyjny oparty o art. 438 pkt 3 k.p.k., czy pośrednio – poprzez kwestionowanie wymowy poszczególnych komponentów materiału dowodowego, których ocena dokonana przez sąd doprowadziła do ustaleń koherentnych z przyjętą kwalifikacją materialno-prawną (zob. np. wyrok SN z 23.07.1974 r., V KR

212/74, OSNKW 1974/12, poz. 233; postanowienia SN: z 19.09.2007 r., III KK 111/07; z 4.01.2007 r., V KK 177/06;; z 18.11.2021 r., III KK 139/21; z 31.03.2022 r., V KK 61/22; z 4.04.2022 r., I KK 42/22).

Jeżeli więc skarżąca dopatrywała braku „wykazania związku celu i środka” między przemocą a zaborem mienia, warunkującego odpowiedzialność za rozbój, alternatywnie – wadliwego nieobdarzenia wiarą wyjaśnień oskarżonego (w uzasadnieniu kasacji kilkakrotnie nazwano ten środek dowodowy mianem „zeznań oskarżonego”), podnoszącego, że wprawdzie dopuścił się przestępstwa, ale polegało ono na oszustwie (art. 286 § 1 k.k.), to zarzut ten ulokować należało w sferze wadliwej afirmacji przez Sąd Apelacyjny kompletności i poprawności ocen i ustaleń Sadu *meriti*, co zresztą częściowo uczyniono w kolejnych zarzutach. Tymczasem uwzględniając ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, który został bez reszty podzielony przez Sąd Apelacyjny, przyjęta kwalifikacja prawna jest niewątpliwie prawidłowa.

Użyty w znamionach art. 280 § 2 k.k. zwrot „posługuje się” interpretowany jest w literaturze i orzecznictwie stosunkowo szeroko. W szczególności przyjmuje się, że „posługiwanie się” ma szerszy zakres znaczeniowy od czasownika „używa” i obejmuje wszelkie manipulowanie takimi środkami, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenia w ofierze obawy ich użycia (por. wyrok SA w Lublinie z 14.10.2004 r., II AKa 182/04). Znamię „posługiwania się” obejmuje zachowania, które polegają nie tylko na użyciu wymienionych w art. 280 § 2 przedmiotów, lecz także na samej demonstracji, iż sprawca takimi przedmiotami dysponuje i może ich w dowolnym, wybranym przez siebie momencie użyć (por. wyrok SA w Katowicach z 29.01.2015 r., II AKa 481/14; wyrok SA we Wrocławiu z 30.04.2014 r., II AKa 108/14). Każda zatem forma demonstrowania broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu (np. przystawianie go do ciała ofiary lub chociażby konkludentne prezentowanie groźby natychmiastowego jego zastosowania) w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy, względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, może być uznana za posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem (por. wyroki SN: z 3.05.1984 r., II KR 81/85, OSNPG 1984/11, poz. 99; z 7.04.1971 r., IV KR 22/71, OSNPG 1971/10, poz. 181; z 29.09.1971 r., IV KR

186/71, OSNPG 1972/1, poz. 12; z 18.04.1984 r., II KR 73/84, OSNKW 1984/9–10, poz. 91, i z 12.11.1985 r., IV KR 274/85, OSNKW 1986/9–10, poz. 78; wyrok SA w Krakowie z 13.12.2005 r., II AKa 244/05, KZS 2006/3, poz. 33; wyrok SA w Białymstoku z 22.11.2005 r., II AKa 168/05, OSAB 2005/4, poz. 38).

Sąd Najwyższy w składzie niniejszym aprobuje – przyjęty również przez orzekające w sprawie Sądy – nurt prezentowany w judykaturze, w świetle którego, kastet, a więc zazwyczaj odlewany z metalu przyrząd przybierający formę zespojonych ze sobą pierścieni zakładanych na palce, służący do nadawania większej skuteczności ciosowi pięści, jest desygнатem niebezpiecznego narzędzia, o którym mowa w typie czynu zabronionego opisanego w art. 280 § 2 k.k. (zob. wyroki: SA we Wrocławiu: z 23.08.2018 r., II AKa 178/18; SA we Wrocławiu z 28.12.2007 r., II AKa 371/07; SA w Katowicach z 21.01.2010 r., II AKa 397/09; SA w Gdańsku z 19.12.1996 r., II AKa 344/96, Prok.i Pr.-wkł. 1997, nr 7-8, poz. 21). Wiedza orzecznicza wskazuje, że ze względu na małą powierzchnię, z którą kastet kontaktuje się przy uderzeniu, powoduje większe uszkodzenia tkanek i zwiększa prawdopodobieństwo uszkodzenia kości. To jest jego podstawowa cecha. Przy wyjątkowo silnym ciosie w czaszkę możliwe jest nawet spowodowanie śmierci zaatakowanej osoby.

Przy dokonywaniu oceny „niebezpieczności” przedmiotu z punktu widzenia kwalifikacji prawnej z art. 223 k.k. (także art. 280 § 2 k.k.), istotne znaczenie będą miały takie cechy (właściwości) przedmiotu, które sprawiają, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża (zob. postanowienie SN z 29.05.2003 r., I KZP 13/03, OSNKW 2003, nr 7-8, poz. 69). Takiej oceny Sąd Okręgowy dokonał (s. 11 uzasadnienia wyroku), trafnie dostrzegając m.in., że kastet był metalowy i ocena ta nie została zakwestionowana przez Sąd odwoławczy.

Uwagi odnoszące się do zarzutu naruszenia prawa materialnego w zakresie samej tylko kwalifikacji prawnej prawomocnie przypisanego skazanemu przestępstwa, odnieść należało w całości także do – pozbawionego szerszej augmentacji – zarzutu z pkt. 6 kasacji, podnoszącego – w skrócie – że skoro

skazany nie popełnił przypisanego mu przestępstwa, to brak było również podstaw do orzeczenia od niego obowiązku naprawienia szkody.

W odniesieniu do zarzutów z pkt. 2 i 3 kasacji, to warunkiem prawidłowego formułowania zarzutu obrazy (naruszenia) art. 5 § 2 k.p.k. jest powzięcie przez organ procesowy rzeczywistych wątpliwości, których przy prawidłowej ocenie materiału dowodowego nie udało się usunąć, a mimo to rozstrzygnięto te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (postanowienie SN z 15.02.2017 r., V KK 415/16). Nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy (naruszenia) przepisów art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., gdyż zarzut z art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Można o nim mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób pełny i wyczerpujący oraz poddania ocenie wszystkich tych dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., nadal pozostają wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego (zob. m.in. postanowienie SN z 11.05.2017 r., II KK 18/17; wyrok SN z 19.06.2019 r., V KK 239/18).

Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy miał na uwadze sprzeczności w wyjaśnieniach samego oskarżonego Ł.W. oraz sprzeczność tych wyjaśnień z zeznaniami pokrzywdzonych S.G. i R.D., jednak wskazał, które z tych dowodów i z jakich przyczyn obdarzył walorem wiarygodności (zeznania pokrzywdzonych) oraz z jakich powodów nie uwierzył w inną wersję prezentowaną przez oskarżonego, a swoją ocenę Sąd *a quo* przekonująco uzasadnił, co oznacza, że pozostaje ona pod ochroną art. 7 k.p.k. Kasacja w tym zakresie przedstawia argumenty o wyłącznie polemicznym charakterze, ukierunkowanym na subiektywną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych ustaleń.

Oceniając dowody z zeznań złożonych przez pokrzywdzonych w pełni zasadnie Sąd Apelacyjny skonstatował, że ich zachowanie odpowiadało sytuacji, w której się znaleźli. Nie sposób zarzucać im, że nie wzywali pomocy, widząc kastet na dłoni oskarżonego i słysząc jego opowieści o użyciu maczety wobec jakiegoś człowieka. Trafne było również odwołanie się Sądu do doświadczenia życiowego i orzeczniczego, tłumaczącego bierność młodych mężczyzn wobec szantażu i żądań oskarżonego i wyzwalająca ich obiektywnie uzasadniony paraliż woli powodowany strachem. Poprawne jest również wnioskowanie Sądu odwoławczego, że próby

wezwania pomocy, o ile pokrzywdzeni by je podjęli, nie musiałyby przynieść rezultatów, wobec powszechnie znanych obojętnych zachowań otoczenia wobec obserwowanej krzywdy, nadto – w sytuacji próby wzywania pomocy – nie jest wykluczona wzmożona agresja napastnika.

Sąd Apelacyjny rozważył również kwestię spożywanego przez pokrzywdzonych alkoholu. Wobec niepodniesienia ani w apelacji ani w kasacji zarzutu naruszenia art. 171 § 7 k.p.k. uznać należało, że zagadnienie podniesione przez obronę stanowiło problem z kategorii zdolności świadków do odtworzenia zapamiętanych zdarzeń (czy szerzej, w ogóle zdolności do zapamiętania postrzeganych zdarzeń), nie zaś możliwości prowadzenia z nimi czynności procesowych (których dokonywano niemal bezpośrednio po zdarzeniu). W takiej zaś sytuacji chodzi o ocenę wiarygodności ich depozycji, a więc ocenę dokonaną w oparciu o art. 7 k.p.k. (zob. wyrok SN z 5.03.2004 r. V KK 314/03, OSNwSK 2004/1/501; postanowienie SN z 20.02.2008 r., V KK 300/07).

Brak jest podstaw do przyjęcia, że Sądy orzekające w sprawie ocenę tę przeprowadziły w sposób naruszający reguły procesowe. W kwestii spożywanego przez pokrzywdzonych alkoholu Sąd Apelacyjny zaakceptował ocenę Sądu Okręgowego, nieuznającą tego faktu za mogący wpływać na treść ich depozycji. Obaj pokrzywdzeni zeznawali zbieżnie i stanowczo, sama zaś ilość alkoholu i jego moc (dwie butelki z zawartością po ok. 100g wiśniówki, niewypitej w całości) nie była znacząca. Dlatego oba Sądy, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, miały prawo opowiedzieć się za brakiem podstaw, by spożyty alkohol w sposób poważny wpływał na sposób postrzegania przez pokrzywdzonych rzeczywistości, nie uniemożliwiał również na możliwość nawiązania rozsądnego kontaktu z nimi ani zdania relacji o przestępstwie popełnionym na ich szkodę.

Sąd Apelacyjny odniósł się również do dowodu z nagrania wizyjnego z rejestratora monitoringowego z budynku szkoły Liceum w Z., jednak uznał, że ze względu na pewne niedostatki tego dowodu, nie mógł mieć on wpływu na wsparcie jednej z prezentowanych w sprawie wersji. Z kolei w odniesieniu do okoliczności związanej z utwaleniem (zrobienie zdjęcia przez jednego z pokrzywdzonych) wizerunku oskarżonego telefonem komórkowym, Sąd Apelacyjny w pełni logicznie uznał również, że apelacja w tym zakresie ma charakter jedynie polemiczny,

przedstawiając własną interpretację tego faktu oderwaną od zeznań pokrzywdzonych, którym Sąd *meriti* dał wiarę.

Sąd Najwyższy podziela również pogląd Sądu odwoławczego, że jakkolwiek oskarżony w ramach swej obrony może prezentować w swych wyjaśnieniach różne wersje zdarzenia, jednak nie oznacza to, że sąd orzekający nie ma prawa okoliczności tej wykorzystać przy ocenie tego dowodu, szczególnie gdy w sprawie występują dowody, w których prezentowana jest konsekwentnie inna wersja niż lansowana przez oskarżonego.

Choć przepisy art. 74 § 1 k.p.k. czy art. 175 § 1 k.p.k. stwarzają oskarżonemu (podejrzanemu) szerokie możliwości kształtowania linii obrony, to na nim spoczywa ciężar skutków doboru określonych form jej prowadzenia. Jeżeli więc oskarżony zdecyduje się złożyć wyjaśnienia określonej treści, to podlegają one ocenie jak każdy inny element materiału dowodowego (a więc np. pod kątem konsekwencji, czy spójności z pozostałymi dowodami). Krytyczna ich ocena, jeżeli dokonana została przez pryzmat pozostałych składowych tego materiału i w zgodzie z regułami art. 7 k.p.k. może spowodować, że będą miały charakter dowodu obciążającego, chociażby zamysł oskarżonego w tym zakresie był przeciwny. Nawet szeroki zakres gwarancji procesowych oskarżonego (podejrzanego) nie uprawnia do przyjęcia, że za podstawę orzeczenia brane są tylko te depozycje, które polepszają jego sytuację procesową, zaś obciążające miałyby podlegać swoistemu „wyeliminowaniu” z materiału dowodowego (zob. m.in. postanowienia SN: z 2.02.2022 r., III KK 24/22; z 24.11.2022, II KK 484/22 [cz. jawna]; z 15.06.2023 r., III KK 204/23).

Zarzuty sprowadzające się do „braku odcisków palców oskarżonego na przedmiotach zabranych pokrzywdzonemu”, czy „niedostatecznym odniesieniu się do zeznań świadków obrony” są po prostu niezrozumiałe. Po pierwsze w sprawie nie utrwalono w formie śladów odcisków palców, a ich dowodowe znaczenie przy uwzględnieniu charakteru skradzionych przedmiotów (banknoty) wydaje się wysoce wątpliwe. Po wtóre, nie jest jasne i nie wyjaśnia tego uzasadnienie kasacji, których świadków obrona ma na myśli, skoro jedynymi przesłuchanymi świadkami w sprawie byli pokrzywdzeni.

Z kolei zarzut niewspółmierności kary, z mocy ograniczenia z art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. nie może stanowić podstawy kasacji pochodzącej od strony postępowania. Zarzut ten został podniesiony w apelacji, a Sąd odwoławczy ustosunkował się do niego na s. 9 pisemnego uzasadnienia wyroku. Sąd Najwyższy przypomina skarżącej, że kara została w niniejszej sprawie orzeczona w najniższej wysokości przewidzianej w ustawie, co wynikało z popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. – którego dolna granica ustawowego zagrożenia wynosi 3 lata pozbawienia wolności – w warunkach recydywy szczególnej wielokrotnej (art. 64 § 2 k.k.), obligującej sąd do wymierzenia kary pozbawienia wolności przewidzianej za przypisane przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W sprawie – co nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego – nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności warunkujące nadzwyczajne złagodzenie kary.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, uwzględniając jego aktualną sytuację życiową i utrudnione zarobkowanie w warunkach izolacji penitencjarnej.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.G. (Kancelaria Adwokacka w N.) – obrońcy z urzędu skazanego – kwoty 1476 zł, w tym 23% podatku od towarów i usług (VAT) za sporządzenie i wniesienia kasacji znajdowało oparcie w § 17 ust. 3 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 763 z późn. zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[r.g.]

